Nro 15.
D. 17. Stycznia.
WTOREK.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Zgon Klementyny Sobieskiej Wnuczki Jana III. 1735.

Zwłoki wiekopomnej pamięci Cesarza i Króla ALEXANDRA I. dnia 11 Grudnia v:s: w *Taganrogu* przeniesione zostały z Pałacu do Greckiego Klasztoru *Jeruzalemsko Alexandrowskiego*, przy nadzwyczaj licznem zgromadzeniu Ludu, który wśród ięków towarzyszył trumnie najdostojniejszego swego Dobroczyńcy. N. Cesarzowa ELZBIETA oddała ostatni dług zwłokom MONARCHY, poczem rozpoczął się obrzęd żałobny.—Duchowieństwo nawet z odległych stron przybyło na ten smutny obrzęd, również Jenerałowie, Urzędnicy i Obywatele. Stojące załogą wojsko i przywołany z *Dońskiego* wojska Pułk *Hetmański*, rozstawione były po ulicach od Pałacu aż do Cerkwi, do której ciało spoczywaiącego w BOGU MONARCHY wniesiono. Spiewanie i czytanie psalmów i ewangelii dniem i nocą trwa ciągle, również odprawia się straż i dyżurstwo iak było dotąd w sali żałobnej w Pałacu. Natłok Ludu miejscowego i przybyłego z odległych okolic iest ciągle nadzwyczajny, wśród łez zasyła modły wraz z Duchowieństwem do Przedwiecznego.

Dwór *Królewsko Bawarski* przywdział żałobę po wiekopomnej pamięci Cesarzu ALEXANDRZE, na 6 tygodni.

J. K. M. Xiąże Oranji, Następca Tronu *Niderlandzkiego*, wyjechał z *Bruxelli* do *Petersburga*.

Donoszą z *Wiednia* że *N. Cesarz Austrjacki* przeznaczył swego Szwagra *Arcy-Xięcia Ferdynanda* dla powinszowania N. MIKOŁAJOWI I. Cesarzowi W. Rossji, wstąpienia na Tron. – Arcy-Xże wyjedzie do *Petersburga* z licznym orszakiem.—(Arcy-Xże *Ferdynand* znajdował się w *Warszawie* r. 1809.)

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Donoszą z *Rzymu* że Ojciec S: na odbytym Konsystorzu przy zamknięciu *Jubileuszu*, mianował lub zatwierdził wielu Arcy-Biskupów i Biskupów a między innemi *Marcelina Dzięcielskiego* na Biskupa Lubelskiego, *Mikołaia Manugiewicza* na Biskupa Augustowskiego (w Polszcze), i *Jana Potockiego* na Biskupa Przemyskiego (w Galicji).

P. *Sękowski* trudni się teraz w *Petersburgu*, wydaniem słownika *Francuzko Arabskiego*.

Kośnicki Józef zamieszkały przy ulicy Krzywe-Koło, lat 35 maiący, przyszedł w dniu 10 b. m. do swego mieszkania w dość wesołym humorze, przemówiwszy parę słów, w tejże chwili padł i żyć przestał; przyczyna śmierci dotąd nie iest wiadoma. — *Korzeniowski Jan* Służący, lat 50 maiący, przybywszy w dniu 13 b. m. do Przedmieścia *Pragi*, chcąc napoić Konie przy studni, wpadł w tęż studnią i utonął; miał być cokolwiek napiły. — *Domarski Jan* Mularz, lat 38 maiący, zamieszkały pod Nr 538 przy ulicy Kapitulnej, w dniu 13 bm. wlazłszy na dach tegoż domu, dla uskutecznienia reperacji, spadł i na miejscu żyć przestał.

Artykuł nadesłany. — Czytaiąc onegdaj wiadomość z *Rzymu* umieszczoną w gazetach, że żyie znakomity Obywatel Rzymski, maiący żyiących 90 *Wnuków*, przypomniałem iż między memi papierami znajduie się stary Kalendarz, ma kilka kart początkowych tak zdartych, że nie można wiedzieć gdzie iest drukowany, lecz nakońcu iest data roku 1687. Na iednej z ćwiartek papieru, którémi zwykle Kalendarze bywaią przekładane, znajduie się po łacinie opis następuiący, pisany; którego dosłowne tłumaczenie przesyłam ,, w *Lublinie* w 3cim domu od *Jezuickiego Kollegjum*, mieszka P. *Jerzy Michałowicz* z rodziców *Ormjańskich*, prowadzący handel winem, i maiący teraz lat 88, niemiał on z 3ch swych Żon żadnego Syna, lecz ma zostaiących przy życiu 13 Córek, wszystkie powydawał dobrze za mąż, mieszkaią w *Lublinie*, we *Lwowie*, w *Krakowie*, w *Samborzu* i w *Sandomierzu*; z tych Córek doczekał się wielu *Wnuków* i *Wnuczek*, 2 *Wnuczki* maią iuż Dziatki. Pan *Jerzy* czuiąc się być iuż osłabionym, żądał widzieć razem wszystkie swoie potomstwo, i na swe imieniny zaprosił. Wielkiem było zadziwieniem gdy się zgromadziło całe potomstwo. Pan *Jerzy* postanowił ze wszystkiemi swemi potomkami zjeść obiad, musiano przebić ścianę do sąsiedzkiej kamienicy i ustawiono tak długi stół przez ciąg 5ciu izb, aby wszyscy przy nim zasiedli; iakoż zasiedli *Zięciowie*, *Córki*, *Wnucy*, *Wnuczki*, i *Prawnuczęta* a najmłodsze z mamkami albo z piastunkami, tak że siedziało z tegoż potomstwa 188 osób. Pan *Jerzy* płakał z radości, siedząc w pośrodku iak *Patryarcha*. Spełnił on za zdrowie swych potomków puhar napełniony winem ieszcze zostawionym od *Dziadka*, ten puhar przechodził z ręki do ręki; *Zięciowie* i starsi *Wnucy* spełniali go duszkiem, *Córki* i starsze *Wnuczki* napiły się cokolwiek, a malcom dano tylko pokosztować. Po obiedzie Pan *Jerzy* wezwał całe potomstwo aby go otoczyło, wszyscy upadli do nog iego, a Starzec odmówiwszy modlitwy, po trzy kroć wszystkich pobłogosławił, i każde z osobna w głowę całował. Król Jegomość (Jan III.) dowiedziawszy się o tej uczcie, przywołał do swego dworu iako *Pacholików* dwóch Wnuków Pana *Jerzego* " — *A. N.*

Dziś zimna stopni 10.

ROZMAITOŚCI.

Niedawno w cieśninie *Gibraltarskiej* w czasie okropnej burzy, utraciło przeszło 1000 Ludzi życie — Narod francuzki utracił w iednym dniu 2 sławnych ziomków, to iest: w tymże dniu w którym sławny Malarz *Dawid* zakończył życie, umarł w 5 godzin po iego zgonie sławny Geograf *Barbie di Bokaż* urodzony w Kwiet: 1760 roku, był on ostatni z uczniów znanego *Danwila*. — Ciągle utrzymuią rozmaite Gazety że *Lord Kochran* uda się niezawodnie do *Grecji*. — w Zeszłym roku wyszło we *Francji* 7600 książek, 8000 Rycin, 41 Map geograficznych i 1000 Dzieł muzykalnych. — w *Paryżu* uwięziono podejrzanego człowieka i iego praczkę, iako maiących należeć do zabójstwa pewnego *Wexlarza*. — D. 28 z:m: przywiozł kurjer rozkaz z *Madrytu* do *Jrun*, mocą którego tameczna Policja ma uwięzić Margrabiego *Mataflory da* i odesłać go do Stolicy. — w Dzień *Bożego Narodzenia* wszczął się przez nieostrożność pożar w mieście *Bordo*, przezco spłonęło kilka domów, niemniej giełda i inne zabudowania znacznie uszkodzone zostały. — w Wielu miastach w *Anglji* pokazały się fałszywe *sufryny* i inne monety Angielskie. — Urząd *Jnżynjerów* w *Ameryce Północnej*, doniosł, iż na tamecznem iezriorze *Huron* znajduie się 22,000 wysp. (?) — Niedawno uderzył piorun w wieżę Kościoła w mieście *Monmut*

w *Anglji*, i stopił część żelastwa oraz młot zegara wieżowego.—Rząd *Turecki* obawia się aby nieustraszony *Kanarys* nieodwiedził w krótce *Dardanelów* tak, iak *Wice Króla Egiptu* w porcie *Alexandrji*.— Pewien Aient europejski będący w *Stambule*, doniosł d, 25 Listop: iż żadnemu okrętowi iakiego kolwiek bąć narodu, niewolno iest płynąć około cytadelli *Dardanellów*, gdy wprzód nie będzie rewidowany przez tameczną władzę *Turecką*. Dowódcy okrętów niezważaiących na ten rozkaz wystawić się mogą na niebezpieczeństwo, gdyż *Turcy* do ich okrętów strzelać postanowili.—Dnia 21 z:m: spostrzeżono w *Weimarze* niedaleko tamecznej strzelnicy, *Dąb* okryty zielonemi pączkami, z których wiele iuż puszczało listki, to zdarzenie iest ważniejsze o tej porze niż w iesieni kwitnące *fiiołki* lub *goździki*! — Nożownik *Jmber* w *Herfurdzie* w *Anglji* zrobił nożyczki tak maleńkie iakie dotąd może ieszcze niebyły widziane na świecie, maią 3/20 część cala długości, ostrze które się z łatwością zamykaią i otwieraią, są cienkie iak włos koński. Te nożyczki znajduią się w *Jgle*, która iest w środku wydrążona.—Król *Francuzki* od czasu wstąpienia na tron, przeznaczył iuż 1200 osobom niemaiętnym, pensje dożywotnie. Między obdarzonemi takowem dobrodzieistwem, są potomkowie sławnej *Dziewicy Orleańskiej*, tudzież Poetów traicznych *Kornela* i *Rasyna*.—w *Rzymie* znowu popełniono kilka zabójstw.—Kobiety w *Egipcie* chociaż *Muzułmanki* nie są tak ściśle w seraiach strzeżone iak w *Stambule* i innych prowincjach Tureckich, oraz maią nierównie większą wolność zbytkowania w stroiach; ale zato pilnuią starowniej gospodarstwa, i *Egipcjanie* są bardziej kontenci z swych żon niż właściwi *Turcy*.—P. *Gouruain*, z *Diżon*, wynalazł sposób naznaczania wszystkich biletów, wexlów i sprzętów prawie bez kosztu i trudności, tak, iż przez to zapobiega się fałszowaniu podpisu i utracie rzeczy handlowych i innych, któreby ukradziono. Po dniu 1 Lutego roku bieżącego 1826 ogłosi ten sposób publiczności. — w Dzień nowego roku w *Sztokolmie* było 4 stopni ciepła! w okolicach tej północnej stolicy w Grudniu pola zieleniały, a Kawalerowie Pannom mogli ofiarować świeżo rozkwitłe *fiiołki*. — Miasto Hiszpańskie *Kadyx* pierwszych dni Grudnia r. z. doznało okropnej klęski, może nigdy tak strasźliwa bura nie przeraziła tamecznych mieszkańców. Deszcz lał gwałtownie przez dni kilka, nastąpił najgwałtowniejszy wicher, nie pozostało w całości żadne okno, wszystkie drzewa wyrwane z korzeniami, prawie każdy dom uszkodzony, a nawet obaliły się wieże! szkody są nieprzeliczone. — Rodzina Króla *Francuzkiego* w dzień nowego roku, o godzi: 8 rano, złożyła Monarsze powinszowanie, a po Mszy, Król w sali tronowej odbierał powinszowania od Ministrów zagranicznych i pierwszych urzędników państwa. Młody Xże *Bordo* był ubrany w mundur *Kirasjerski*, bardzo uprzejmie dziękował za składane mu życzenia, a najbardziej był zadowolniony gdy się ku niemu zbliżyli officerowie *Kirasjerscy*. — Kilku *Karmelitów* wybiera się z *Rzymu* aż do *Jndostanu* dla odbywania *Missji* w tym odległym kraiu. — *Mojżesz Azankur* tłumacz Posła *Marokańskiego* przybyły do *Madrytu* z darami dla Króla *Hiszpańskiego*, oświadczył iż oddawna było iego życzeniem przyiąć chrzest S. iakoż ten obrzęd został dopełnionym, a Ojcem Chrzesnym był Król *Hiszpański*. —

Król *Portugalski* d, 12 z:m: iuż będąc w dobrem zdrowiu, opuścił zamek *Mafra* i przybył do *Lisbony*. Lud ucieszony powrotem Monarchy wyszedł za miasto na spotkanie Je-

go, i wydawał radosne okrzyki.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Galiczyn Alexander X'że z Rossji. — Karłowski Dymitry Oby: z Lublina. — Zawisza Cyprjan Oby: z Soboty, — Blandych Prezes z Lublina. - Blanek Kupiec z Berlina. — Jerzmanowski Felix Oby: z Prus. Krasiński Józef Szambelan z Radomia. — Liechtensztejn Jakób Oby: z Wilna. — Puchała Alexander Oby: — Łukasiewicz Jan Oby: z Grodna.

DONIESIENIA.

Fabryka ciągu Drótu, Złota i Srebra, z wszelkiemi narzędziami i porządkami iest do sprzedania. Zarazem może nabywca powziąść sposobność, za miernem wynadgrodzeniem topienia miedzi, srebra, posrebrzać, i pletnować. — Ferdynand Karowski przy ulicy Dzikiej pod Nr 2240.

Młodzieniec zmieniwszy u Wexlarza 10 Dukatów w złocie holenderskiem, które były w woreczku iedwabnym zielonym, zgabił ie przechodząc przez ulice Piwną i Dunaj w Niedziele wieczorem, był przytem list odpieczętowany z adresem do JP. Józefa Daniłowicza najukochańszego Syna. Najpokorniej uprasza się znalazcy aby przez sumienie i litość zwrócił zgubę do domu Elerta Nr: 543 do stancji pod Nro 20, a odbierze nagrodę, i zapewnienie dozgonnej wdzięczności.

Jan Roszkowski Subjekt Handlu Korzennego oddalonym został d. 15 Stycznia r. b., przeto upraszam aby nikt na imie moie niewypłacał wspomnionemu Roszkowskiemu. Andrzej Sokołowski.

Onegdaj w Niedziele o godzi: 5 po południu na Wiejskiej Kawie zgubiono Sygnet złoty, z krwawnikiem, na którym iest herb Jelita. Kto go odda pod Nr 732, przy ulicy Leszno na 1sze piętro, otrzyma dukata nagrody.

w Dniu 19 m. i r.b. o godzinie 9 zrana przy ulicy Kozlej w domu Nr 1825 prawnie zaięte ruchomości iako to: Stoliki, Szlabany, Komoda, Zwierciadła, Kanapy, Łóżka i.t.d. w Dniu zaś 20 t. m. i r. o godzinie 3 popołudniu na Targu Muranów zwanym koni 6, Dorożka. Wóz szybowany, Chomonta przez publiczną licytacją sprzedane będą. — A. Topolski Kom: Sąd:

Dnia 15 Stycznia r.b. o koło godziny 6 wieczorem skradziono w Warszawie, w domu przy ulicy Liszno Nr 736 na 1 piętrze, Zegarek złoty repetjer z dewizką i kluczykiem złotemi. Ostrzega się przeto handluiących, iżby takowych od osób podejrzanych nienabywali i owczem właścicielowi tamże zamieszkałemu, za wynagrodzeniem oddać raczyli.

Podpisana zamieszkała pod Nr 733, przy ulicy Leszno ma zaszczyt uwiadomić Szano: Publi. iż przyjmuie do prania Rękawiczki Duńskie i glansowane, tak białe iako i kolorowe, za nagrodą umiarkowaną, od pary długich Rękawiczek zł: 1, od krótkich gr: 15.

Józefa Schmauch.

Uwiadamia się niniejszym Szano: Publicz: że dnia 20 t. m. i r. to iest, w Piątek od godziny 2 po południu, odbędzie się przez dobrowolną Licytacją sprzedaż publiczna Koni, różnej maści i rożnego gatunku, uieżdzonych, poiazdowych, anglizowanych itp. w domu przy ulicy Nalewki pod Nr 2255.

Uwiadamia się Publiczność, że do Magazynu Chrzanoskich, przy ulicy Żabiej pod Nr 950, nadeszły świeże Sery z nazwiskiem Gruier i de Brier i przedaią się za pomierną cenę.

Kommissja Nadzoru Budowl Korony.

Gdy ogłoszona po razy 3 Licytacja sprzedaży Cegielni Łazienkowskiej przyzwoitego skutku nie przyniosła, przeto po raz 4ty podaie się do publicznej wiadomości, że dnia 18 i następnych b. m. z rana o godzinie 10, sprzedawany będzie w rzeczonej Cegielni materjał, to iest: Cegła, Dachówka Holenderka i Karpiówka, za gotowe pieniądze.

w Dniu 20 Stycznia r.b. między godź: 2 a 3 z południa, odbędzie się Licytacja w Urzędzie W: Burmistrza Przedmieścia Praga, na sprzedaż lub zwiezienie, do fabryki Teatru Narodowe: w Marywilu Cegły z Cegielni Kawęczyńskiej, w ilości sztuk 250 000; również w Pradze ilość 200,000 znajduiąca się do zwiezienia do tejże fabryki. Pretendenci tak co do kupna, iako też zwiezienia onej, raczą na czas przeznaczony w miejscu tegoż Urzędu znajdować się. Cegła co do ceny iest zmniejszona iak dotąd.

Dom w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1398, wraz z Młynem, Stajniami, Wozowniami, Składami i Piwnicami wszystko masyw murowany i Ogrodem fruktowym, tudzież Placem od ulicy Sto. Krzyskiej z wolnej ręki do sprzedania; o cenie i warunkach dowiedzieć się można w tymże domu u właściciela.

w Dniu 13 b.m. zgubiony został Krzyż Stej Anny III Klassy z wstążeczką. Znalazca oddać raczy za dobrą nagrodą do Jubilera Siennickiego przy ulicy Miodowej.

w Dniu 11 m. i r.b. gdy wysiadała pewna Dama z powozu, w dziedzińcu pałacu W. Dyzmańskiego (iak zdaie się najpewniej) spadła iej z szyi Pallatyna sobolowa. Uprasza się znalazcy, aby takową oddał do Rządcy wspomnionego Pałacu, za co przyzwoitą otrzyma nagrodę.